Energa
FERIE z Energą
Str. 6

Zobacz czym żyje Trójmiasto, wejdź na:
wybrzeże24.pl

NAJWIĘKSZE CENTRUM MEBLOWE W GDAŃSKU
TOP SHOPPING
PREZENTUJEMY WYBRANE PROPOZYCJE SKLEPÓW PRZY UL. GRUNWALDZKIEJ 211
Str. I - VIII

WWW.WYBRZEZE24.PL

GAZETA GDAŃSKA

6 lat

TYGODNIK BEZPŁATNY I NR 289 I 1.03.2013 r.

Śmieci ostro w górę – Lisicki do worka?

Fot. Marek Zarzecki

Okrzyki „Złodzieje przyrośli do stołków! Rządzą kolejną kadencję" – poprzedziły obrady 35. Sesji Rady Miasta Gdańska dnia 28 lutego. W głosowaniu radni przyjęli powierzchniowy projekt opłat za wywóz i utylizację śmieci.

Str. 3

50 dni zagranicznych wyjazdów prezydenta

W 95,5 proc. włodarze Gdańska wykorzystali budżet na delegacje zagraniczne w 2012 roku. Odejmując od 100, osiągnięto 4,5 proc. oszczędności. Ów budżet na służbowe delegacje zagraniczne pracowników Urzędu Miasta Gdańska w roku 2012 wynosił 392 tys. zł. Skoro został wykonany w 95,5 proc., dało to kwotę wydatków 374 474 zł.

Str. 2

Szpital Specjalistyczny Spółka z o.o.

Dramatyczna sytuacja zadłużonego na ponad 92 mln zł Szpitala Specjalistycznego w Kościerzynie i zgoda samorządu na jego przekształcenie w spółkę, była głównym tematem sesji pomorskiego Sejmiku. Dług szpitala to jedna dziesiąta część budżetu województwa.

Str. 3

Poprawić bilans zwycięstw na PGE Arenie

W piątek 1 marca o godzinie 18:00 meczem z Pogonią Szczecin, rundę wiosenną na PGE Arenie zainauguruje drużyna gdańskiej Lechii. Transmisja live na antenach Polsatu Sport i Canal+ Sport.

Str. 7

reklama
TOP SHOPPING
NAJWIĘKSZE CENTRUM MEBLOWE W GDAŃSKU
www.topshopping.pl ul.Grunwaldzka 211

F(ig)raszka

Dookoła kryzys bieda
Nikt Ci grosza darmo nie da
Złe nastroje na ulicy
Rosną słupki więc lewicy
Choć Palikot już się zżyma
To lewicy nie powstrzyma
W TV słychać już pogłoski
Knuje Siwiec i Kwiatkowski
Z Palikota partią nową
Udającą lewicową
Wszystko to za Olka radą?
Odbieramy to z żenadą!
Pośród dóbr i obfitości
Gdzieś zagubił swe
wartości

Liczby

600 zł
ryczałt przewodniczącego zarządu rady dzielnicy w Gdańsku

753 tys. zł
łączne koszty funkcjonowania rad dzielnic w Gdańsku

1,5 mln zł
budżet rad dzielnic w Gdańsku

Cytat tygodnia

- Gdyby ustawa o związkach zawodowych dawała nam możliwość strajku generalnego przeciwko polskiemu rządowi, to ten strajk by wyszedł w 100 proc. (...) Im krócej ten rząd będzie rządził, tym lepiej dla Polaków - Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej „S" w rozmowie z red. Agnieszką Michajłow. (Radio Gdańsk)

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela

Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz
tomasz.lunkiewicz@wybrzeze24.pl

Projekt graficzny i skład
Andrzej Jóźwiak
andrzej.jozwiak@interia.eu

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

50 dni zagranicznych wyjazdów prezydenta

W 95,5 proc. włodarze Gdańska wykorzystali budżet na delegacje zagraniczne w 2012 roku. Odejmując od 100, osiągnięto 4,5 proc. oszczędności. Ów budżet na służbowe delegacje zagraniczne pracowników Urzędu Miasta Gdańska w roku 2012 wynosił 392 tys. zł. Skoro został wykonany w 95,5 proc., dało to kwotę wydatków 374 474 zł.

W ramach tej kwoty prawie jedna trzecia, tj. suma 110.203 zł wydatkowana została na opłacenie kosztów zagranicznych delegacji prezydenta miasta Gdańska oraz jego zastępców. Koszt ten obejmuje wszystkie wydatki związane z delegacją, które szczegółowo określa stosowne rozporządzenie ministra pracy i polityki społecznej, tj. koszt podróży, noclegu, diet, dojazdów, jazd miejscowych.

Takie dane otrzymaliśmy od Biura Prasowego Urzędu Miasta Gdańska. W naszej ocenie są one niekompletne i dlatego poprosiliśmy o ich uszczegółowienie. Skoro otrzymaliśmy dokładną wyliczankę podróży na liniach krajowych, dlaczego opłacany przez mieszkańców Urząd Miasta nie dysponuje podobną wyliczanką co do podróży zagranicznych. Na naszą ponowną w tej sprawie prośbę otrzymaliśmy jednak odpowiedź negatywną. - Nie może Biuro Prasowe przesłać redakcji takich danych, gdyż takimi nie... dysponuje. Czyżby Urząd Miasta czegoś się obawiał, że coś przeoczy lub poda półprawdę?

Zaciekawiło nas jednakże, w które kierunki świata wybrał się drogą lotniczą prezydent Paweł Adamowicz? Oto co udało nam się ustalić:

- 15-16.02. Bruksela, posiedzenie Komitetu Regionów (94 Sesja Plenarna),
- 6-8.03. Cannes, Międzynarodowe Targi Inwestycyjne MIPIM 2012,
- 13-15.03. Marsylia, Udział w obradach VI Światowego Forum Wody,
- 16.03. Przejazd do departamentu Żyronda, zwiedzanie spalarni śmieci i udział w konferencji poświęconej problemom odpadów,
- 21.03. Wylot do Zagrzebia, debata w publicznym radiu HR (promocja Gdańska w Chorwacji przed Euro 2012). Spotkanie promocyjne Gdańska i Poznania w Ambasadzie RP w Zagrzebiu, 23.03. Wywiad nt. Gdańska w 1 programie publicznej telewizji HRT. Spotkanie z Ministrem Nauki, Szkolnictwa i Sportu, Konferencja prasowa z chorwackimi mediami,
- 15-17.04. Madryt, promocja Gdańska i regionu przed Euro 2012,
- 26.04. Bruksela, udział w posiedzeniu Komisji ECOS - Komitet Regionów,
- 3-4.05. Bruksela, posiedzenie Komitetu Regionów,
- 8.05. Kopenhaga, udział w oficjalnych obchodach rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja organizowanych przez Ambasadę RP,
- 9.05. Promocja Pomorza i miasta w Kopenhadze (wspólnie z Marszałkiem Województwa Pomorskiego),
- 24-26.06. Ancona, posiedzenie Komitetu Regionów,
- 30.06 - 2.07. Kijów, oglądanie meczu Euro,
- 6-8.07. Dublin, kibic regat Volvo Race,
- 18-19.07. Bruksela, obrady Komitetu Regionów,
- 12-16.08. Lwów, Równe, spotkania z merem, wizyta na stadionie,
- 13.09. Frankfurt nad Menem, oglądanie maszyny do drążenia tunelu pod Martwą Wisłą w Gdańsku,
- 3-5.10. St. Petersburg, udział w konferencji pt. dobrobyt społeczny młodych ludzi w procesie zmian społecznych w Gdańsku i St. Petersburgu,
- 17-29.10. USA, misja gospodarcza Pomorza, brak detali, gościem firmy Weyerheuser, która wznosi kontrowersyjną fabrykę przerobu celulozy w Gdańsku.

W sumie ponad 50 dni w kilkunastu zagranicznych wyjazdach! Z tego najdłuższego do USA nadal nie wiemy jakie osiągnięto konkretne korzyści.

Rok 2013, to dwa dni w Mińsku w styczniu, dwa dni w Brukseli styczeń/luty - Komitet Regionów, dwa dni w Londynie 4/5 luty rewitalizacja miast, 19/20 luty dwa dni w Brukseli - Komitet Regionów.

Nadmieńmy jeszcze, że co do kosztów na liniach krajowych, to jak poinformował nas Michał Piotrowski z Biura Prasowego UM Gdańsk, prezydent Paweł Adamowicz odbył 20 podróży krajowych, w tym 18 do Warszawy i po jednej do Poznania i Krakowa, za łączną kwotę ponad 19 tys. zł. Jego zastępca Wiesław Bielawski ośmiokrotnie korzystał z przelotu do Warszawy za łączną kwotę prawie 7 tys. zł, zaś Andrzej Bojanowski dziesięciokrotnie też leciał do Warszawy za sumę ponad 7 tys. zł. Trzeci zastępca Maciej Lisicki 11 razy korzystał z transportu lotniczego, w tym 6 do Warszawy, po dwa do Wrocławia i Poznania, a także raz do Katowic, za sumaryczną kwotę prawie 7 tys. zł. Łączne koszty lotniczych podróży trzech wiceprezydentów są o niewiele większe od kosztów prezydenta Adamowicza.

Wła-49

UKOSIK

Kalisz: via Zurych do Brukseli

Ryszard Kalisz wyjaśnił na czym polega różnica między komunistą a komunistą. Komunista z aspiracjami brukselskimi wywodzi sie z komunistycznych organizacji studenckich; komunista, który jest dziś wstecznikiem wywodzi się z komunistycznych organizacji fabrycznych. PZPR, partia, którą towarzysz Ryszard przyjął do serca w 1978 roku wykształciła ważne do dziś różnice mentalne. Te różnice między Żyrardowem a Zurychem, dokąd Kalisz został w 1985 roku zesłany na dokształcanie, stają się dziś jeszcze bardzie dotkliwe. Dlatego Ryszard szyje sobie koszule i wdzianka u krawców londyńskich, każe wyszywać anagram, jeździ jaguarkiem z niższej półki, ma też zawód co bezustannie podkreśla. Musi to deprymować jego patrona, który nie ukończywszy UG zawodu żadnego poza polityką nie posiada. Obaj w sam raz nadają się do Brukseli. Role te, eksponując różnice mentalne, rozpisano już w latach 70. dzieląc młodzież na inteligencką i robotniczą.

Marek Formela

Personalia

✓ **Przemysław Banasiak**, prezes sądu rejonowego w Wejherowie, zgłoszony przez ministra sprawiedliwości na funkcje prezesa sądu okręgowego w Gdańsku, nie uzyskał akceptacji zgromadzenia sędziów w Gdańsku. W tajnym głosowaniu za P. Banasiakiem opowiedziało się 42 uczestników zgromadzenia, przeciw – 55. Minister może powołać swojego kandydata jeśli opinie pozytywną wyda Krajowa Rada Sądownictwa. Poprzednia kandydatka min. Gowina **Marzena Domel-Jasińska** także nie uzyskała poparcia swojego środowiska. Uzyskiwał je natomiast **Ryszard Milewski**, poprzedni prezes, odwołany na skutek dziennikarskiej prowokacji.

✓ **Tomasz Sieliwończyk**, dziennikarz i prezenter gdańskiej „Panoramy", będzie od marca prowadził na gdańskiej antenie nowy program sportowy - „Magazyn Piłkarski". Z kolei **Joanna Kordalska-Rosiek** będzie gospodarzem programu „Kamień-nożyce-papier", który ma zastąpić „Magazyn przechodnia" i w formule minireportażu podejmować bieżące tematy. Nową propozycją programową jest też magazyn „My w metropolii" przygotowany przez red. **Pawła Zbierskiego** i współfinansowany przez samorządy.

✓ Z okazji dyskusji nad przekształceniem szpitala w Kościerzynie w spółkę prawa handlowego sejmik pomorski licznie odwiedzili parlamentarzyści. W ławach dla gości zasiedli m.in. **Andrzej Jaworski** i **Jarosław Sellin** z PiS, **Marek Biernacki** i **Stanisław Lamczyk** z PO, a także marszałek Senatu **Bogdan Borusewicz**, który w przeszłości jako członek zarządu województwa odpowiadał za sprawy pomorskiej służby zdrowia. Ze strony PSL pojawił się b. wiceminister rolnictwa **Bogdan Dombrowski**, a SLD - wiceprzewodniczący zarządu wojewódzkiego - **Marek Formela**. Wszyscy wysłuchali uroczego sprawozdania **Hanny Zych-Cisoń** (na zdjęciu), która obecnie odpowiada za pomorskie zdrowie. Pod jej nadzorem świetny medycznie szpital uzbierał ponad 90 mln złotych zobowiązań. Atmosferę miłego pikiniku psuli tylko radni opozycji **Jerzy Barzowski, Marian Szajna, Przemysław Marchlewicz i Mariusz Falkowski**. Ten ostatni wezwał wicemarszałek do ustąpienia.

✓ **Marek Fostiak**, szef pomorskich lekkoatletów, b. sprinter AZS-AWF Gdańsk, pracownik naukowy AWFiS, został wybrany na kolejną 4-letnią kadencję prezesem Pomorskiej Federacji Sportu. Jego I zastępcą będzie **Waldemar Bartelik**, b. siatkarz Stoczniowca i b. prezes zarządu KE „Energa", prezes pomorskich siatkarzy. W zarządzie są ponadto **Włodzimierz Szmidt, Jerzy Guss, Marcin Wołosz, Marcin Korpolewski, Jerzy Labuda**.

Śmieci ostro w górę – Lisicki do worka?

Okrzyki „Złodzieje przyrośli do stołków! Rządzą kolejną kadencję" – poprzedziły obrady 35 Sesji Rady Miasta Gdańska dnia 28 lutego. W głosowaniu radni przyjęli powierzchniowy projekt opłat za wywóz i utylizację śmieci.

Te okrzyki wznieśli mieszkańcy Gdańska, których nie wpuszczono na salę obrad Rady Miasta. Przewodniczący Rady Miasta Gdańska Bogdan Oleszek już na wstępie ogłosił piętnastominutową przerwę i poprosił radnych PO obok do sali 207 celem omówienia stanowiska w kwestii ustawy śmieciowej. Po przerwie powrócili na salę obrad. Przewodniczący klubu PO Maciej Krupa powitał wpuszczoną na galerię publiczność, która wywiesiła plastykowe worki na śmieci, dedykując je Wiceprezydentowi Maciejowi Lisickiemu.

Przewodniczący klubu PO Maciej Krupa zaapelował – Nie możemy oprzeć się przed podjęciem trudnych decyzji. Opozycja będzie nas straszyć. Proszę, aby temu nie ulec.

Przewodniczący klubu PiS Grzegorz Strzelczyk zapewnił, że opozycja nie będzie straszyć, lecz przedstawi swoją propozycję uchwały śmieciowej, wybierając wariant osobowy. Obrady trwają.

Podczas głosowania przyjęto powierzchniowy wariant opłat za wywóz i utylizację śmieci. Za przyjęciem tego wariantu głosowało 25 radnych, 8 było przeciw.

Projekt przyjęcia uchwały „śmieciowej" zaproponowanej przez radnych PO wywołał sporną dyskusję. Radna SLD Jolanta Banach, gdańskie poczynania w sprawie przyjęcia jednego z czterech wariantów określiła dosadnie, że „chorobę dżumy zdecydowaliśmy się wyleczyć cholerą", z preferowanej na początku metody ryczałtowej przeszliśmy na powierzchniową. Obie metody są negowane przez mieszkańców, a powierzchniowa miała tylko 2 proc. poparcie mieszkańców Gdańska.

Jacek Teodorczyk z PiS opowiedział się za metodą zużycia wody, twierdząc, że jest ona najbardziej miarodajna. W spółdzielniach mieszkaniowych istnieje duża trudność segregowania odpadów.

Fot. Włodzimierz Amerski

W Gdańsku średnia powierzchnia mieszkaniowa wynosi 57 m kw., a zagęszczenie 2,4 osoby na mieszkanie. Jak PiS dojdzie do władzy, to będzie mógł przegłosować wariant osobowy. Póki co rządzi PO i w jej ocenie metoda powierzchniowa chroni rodziny wielodzietne przed wysokimi opłatami. A starsze osoby, nawet single, są w miarę zamożne, bo mają stałe dochody w postaci rent i emerytur. Szkoda tylko, że PO nie podało ich nikłych wysokości.

Wła-49

Szpital Specjalistyczny Spółka z o.o.

Dramatyczna sytuacja zadłużonego na ponad 92 mln zł Szpitala Specjalistycznego w Kościerzynie i zgoda samorządu na jego przekształcenie w spółkę, była głównym tematem sesji pomorskiego Sejmiku. Dług szpitala to jedna dziesiąta część budżetu województwa. Szpital Specjalistyczny w Kościerzynie będzie przekształcany w spółkę prawa handlowego. Da to pomoc państwa – niespełna 17 mln zł. To kropla w morzu potrzeb.

Rządząca Pomorzem PO ma jedną receptę – spółka prawa handlowego. Pełniący obowiązki dyrektora Zbigniew Krzywosiński z Departamentu Zdrowia UMWP przygotował opracowanie stanu finansów szpitala w Kościerzynie. Radni Sejmiku zdecydowali, że szpital będzie przekształcany i dofinansowany. Poza wsparciem samorządu województwa kwotą blisko 20 milionów złotych. Kwota zobowiązań, które musi przejąć nowotworzony podmiot to 32,6 mln zł. Zarząd woj. pomorskiego liczy, że województwo odzyska 16,9 mln zł w formie dotacji celowej z budżetu państwa. Jak twierdzi wicemarszałek województwa Hanna Zych-Cisoń, przekształcenie w spółkę ma uratować placówkę od bankructwa, a takie przekształcenie szpitala pozwoli na szukanie inwestorów. Czy nowa spółka z gigantycznym długiem poradzi sobie na rynku?

- Rządząca Platforma Obywatelska nie ma żadnej recepty na zapaść ochrony zdrowia. Dramatyczne błędy w systemie organizacji opieki zdrowotnej skutkują gigantycznym zadłużeniem szpitala. Załoga jest zaniepokojona o miejsca pracy, warunki pracy i wynagrodzenia. W połowie przekształconych zakładów opieki zdrowotnej zmieniły się warunki pracy i płacy. Niewydolność systemu i nieudolność władzy skutkuje tym, że mieszkańcy regionu zostaną pozbawieni społecznej opieki zdrowotnej - Andrzej Pufelski, przewodniczący Komisji Międzyzakładowej NSZZ „S" w Szpitalu Specjalistycznym w Kościerzynie.

Zdaniem związkowców to pierwszy krok do prywatyzacji szpitala. Przekształcenie nie uwalnia nowej spółki od balastu długów. Na starcie więc nowopowołany podmiot będzie borykał się z problemem zadłużenia. Pomimo wprowadzenia w życie programu restrukturyzacji oraz rezygnacji pracowników z części wynagrodzeń należnych zgodnie z Regulaminem Wynagradzania Szpitala, jak również z odstąpienia przez organizacje związkowe z zaległej kwoty ok. 2,5 mln zł. należnego odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych za lata 2010 i 2011 szpital w ubiegłym roku przyniósł 11,5 mln zł strat.

Czy rządząca Pomorzem PO ma receptę na ochronę zdrowia? Na razie przekształcono na Pomorzu pięć szpitali. Trwa karuzela stanowisk na szpitalnych dyrektorskich fotelach.

- Zdziwienie budzi stwierdzenie, że zarząd województwa przez lata zwlekał z decyzjami, a teraz udaje, że wszyscy zostali zaskoczeni. Zatem w Kościerzynie kontrola urzędu marszałkowskiego nad szpitalem była iluzoryczna? Nie ma samorządowej kontroli nad szpitalem, pytam więc jak jest z innymi jednostkami, których urząd marszałkowski jest organem założycielskim? Kto pozwolił by elementy dochodowe w strukturze szpitala, jak diagnostyka, były oddane w pacht na rzecz innych spółek. Gdzie był burmistrz Kościerzyny? - pyta w rozmowie z nami poseł PiS Andrzej Jaworski.

Z kolei również opozycyjny SLD domaga się uruchomienia mechanizmów kontrolnych.

- Co się działo w szpitalu w Kościerzynie? Jeśli dług narastał, by osiągnąć tak gigantyczne rozmiary to chcemy odpowiedzi na pytanie czyżby ktoś stworzył system wyprowadzania pieniędzy, czy mówiąc wprost kradł. I tu jest zadanie dla organów śledczych. Czy może cały system opieki zdrowotnej i jej finansowania pod rządami PO jest do niczego. Nie działa ani nadzór właścicielski, ani NFZ? Efekt będzie taki, że mieszkańcy regionu, chorzy, zostaną wywłaszczeni z publicznej opieki zdrowotnej, a mienie szpitala, czyli de facto spółki, trafi do podmiotu, który z tymi obciążeniami i tak się nie utrzyma – uważa szef gdańskiego SLD Marek Formela i chce rozwiązania dylematu: czy tu zawinili ludzie, czy to system jest niewydolny?

Wcześniej Zarząd Pomorskiej Rady Wojewódzkiej SLD wyrażał już zaniepokojenie pogarszającą się sytuacją finansową w publicznych szpitalach pomorskiej służby zdrowia. Kolejne ważne społecznie placówki ujawniają olbrzymie problemy finansowe, które degradują ich funkcje lecznicze, mimo, że art. 68 Konstytucji RP na władze publiczne nakłada obowiązek zapewnienia równego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych. Zarząd Pomorskiej RW SLD domaga się rezygnacji Pani Hanny Zych-Cisoń z funkcji wicemarszałka, przejęcia nadzoru nad służbą zdrowia przez marszałka Mieczysława Struka i zwołania nadzwyczajnej sesji sejmiku poświęconej sytuacji w pomorskiej służbie zdrowia. Krytycy stylu zarządzania szpitalami wskazują też na absurdy w działalności szpitala w Kościerzynie – z jednej strony nie wykonał on ubiegłorocznego kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia 1 mln zł i musi zwrócić te pieniądze, z drugiej - w innych obszarach wypracował tzw. nadwykonania, za które NFZ musi zapłacić 1,8 mln zł.

ASG

Nowa Toyota RAV4 w Toyota Carter

Najnowsza Toyota RAV4 została dostarczona do Toyota Carter, najlepszego salonu samochodowego w Polsce za 2012 rok, który mieści się przy ul. Grunwaldzkiej 260 w Gdańsku Przymorzu. Czwarta generacja Toyoty wygląda agresywniej niż jego poprzednia wersja.

Jak informuje Maja Lesińska, dyrektor handlowy gdańskiej stacji dealerskiej, samochód pokazano oficjalnie po raz pierwszy podczas Salonu Samochodowego w Los Angeles.

Auto nieco podrosło. Mierzy teraz 4,57 m długości i 1,84 metra szerokości. Mimo dodatkowych centymetrów masa własna Toyoty pozostała praktycznie bez zmian. Bagażnik mieści 547 litrów ładunku. Toyota stawia na optymalne rozwiązania. To dlatego RAV4 jest wyposażony w nowy silnik 2,0 litrowy benzynowy o mocy 151 KM, współpracujący z manualną skrzynią biegów lub automatyczną CVT. Ostatnim, silnikiem w gamie jest Diesel o pojemności 2.2 litra rozwijający 150 KM. Wszystkie silniki wydzielają 12 procent mniej szkodliwych substancji. Cena podstawowej Toyoty RAV4, to 101 900 zł.

- Auto, o pięknej białej perle, można u nas nie tylko zobaczyć, ale także zamówić. Już teraz zapraszamy na Dni Otwarte (9-10 marca), podczas których oprócz RAV4 będzie można zobaczyć zmienioną Toyotę Verso, w której pojawiło się aż 500 nowych części. Toyota Verso lada dzień również zawita w salonie, powiedziała nam Maja Lesińska. - Wejście Toyoty RAV4 to dla nas kolejny mocny argument w umacnianiu swojej pozycji na trójmiejskim rynku sprzedaży samochodów nowych. Miło nam poinformować, że w styczniu odnotowaliśmy wzrost sprzedaży wynoszący 56 proc. w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego. Lokomotywą sprzedaży były modele Yaris i Avensis. Toyota stawia na optymalne rozwiązania.

Wła-49

Wiosenny przegląd rynku deweloperskiego

2 i 3 marca w Amber Expo będzie można zapoznać się z przekrojem rynku nieruchomości z Trójmiasta i okolic. Nowyadres.pl zaprasza na Targi Mieszkań i Domów.

Fot. Tomasz Łunkiewicz

Podczas pierwszych w tym roku targów mieszkaniowych w jednym miejscu i jednym czasie będzie się można zapoznać z pełną ofertą nieruchomości w Gdańsku, Gdyni i Sopocie. Będzie można wybrać i kupić wymarzone mieszkanie oszczędzając zarówno pieniądze i czas. Wystawcy przygotowali na targi atrakcyjne promocje. Poruszanie się po targach ma ułatwiać specjalna mapa-przewodnik, który otrzymają wszyscy odwiedzający imprezę. Hasło przewodnie targów brzmi: „Wiosenne Nowości targowe". Właśnie nowości mają być wyróżnikiem targów. Wszystkie nowości targów będą specjalnie oznaczone w Przewodniku Targowym dostępnym przy wejściu na targi.

Czy ceny mieszkań będą dalej spadać? To pytanie z pewnością zadają sobie wszyscy ci, który w ciągu najbliższych miesięcy planują mieszkaniowe zakupy. Aby trafnie odpowiedzieć na to pytanie, potrzebna byłaby czarodziejska kula. Według wielu ekspertów i analityków rynku spadki cen w 2013 r. nie będą już znaczne i nie będą dotyczyły wszystkich segmentów rynku. Jeśli więc ktoś planuje tej wiosny mieszkaniowe zakupy, poszukiwania może rozpocząć na pierwszej w sezonie edycji Targów Mieszkań i Domów nowyadres.pl

– Wielu nabywców może wstrzymywać się z zakupem, czekając na wprowadzenie nowego rządowego programu dopłat do kredytów hipotecznych „Mieszkanie dla młodych". Niestety już dziś wiemy, że program ten na pewno nie zacznie funkcjonować w 2013 r. Nie wiadomo, czy w ogóle wejdzie w życie, gdyż jego wprowadzenie w proponowanym kształcie mogłoby być zbyt dużym obciążeniem dla finansów publicznych. Kupno mieszkania wiosną tego roku jest dobrym pomysłem nie tylko z powodu akceptowalnego poziomu cen - jeszcze nigdy oferta rynkowa nie była tak bogata. Według szacunków firmy konsultingowej REAS w największych miastach Polski do kupienia są rekordowe 54 tysiące lokali. Jest w czym wybierać. Kupno mieszkania na naszych targach może być strzałem w dziesiątkę także dlatego, że wystawcy jak zawsze deklarują gotowość do negocjacji cenowych i oferują promocje obowiązujące tylko podczas imprezy – mówi Andrzej Łuczyszyn, dyrektor zarządzający firmy Nowy Adres S.A., organizatora targów.

W imprezie weźmie udział blisko 100 wystawców, wśród nich deweloperzy, którzy w ramach akcji „Wiosenne Promocje Targowe" przygotowali unikalne oferty, dostępne tylko dla uczestników imprezy. Promocje przygotowały m. in. Danmar Sp. z o.o., DOMO, KRJ Partner Sp. z o.o., MAXBUB, P.B. Kokoszki S.A., Srebrniki Kartuska Sp. z o.o., Kartuska Sp. z o.o. i wielu innych.

Jak zwykle będzie można zapoznać się z ofertą największych trójmiejskich deweloperów - stałych bywalców Targów Mieszkań i Domów, w tym Allcon Osiedla, Grupa Inwestycyjna Hossa, Inpro, P.B. Górski, Robyg i wielu innych. Wielu spośród wystawców w swojej ofercie posiada domy i właśnie tego typu nieruchomości będzie prezentować na targach.

Organizatorzy zapraszają również do zakupów na rynku wtórnym – swoje stoiska na targach mają takie agencje nieruchomości, jak Tyszkiewicz Nieruchomości.

Na stoiskach banków i pośredników finansowych (wśród nich Alior Bank, Kredyt Bank, Expander, Open Finance, PKO Bank Polski i in.) zwiedzający targi dowiedzą się, jak sfinansować planowany zakup nieruchomości. Wszelkie zawiłości prawne i problemy dotyczące transakcji mieszkaniowych pomogą rozwikłać podczas bezpłatnych prelekcji specjaliści lokalnego rynku nieruchomości.

Zwiedzający otrzymają towarzyszący targom bezpłatny „Album Inwestycji Mieszkaniowych – Trójmiasto i okolice, wiosna 2013". Prezentowane w nim inwestycje opisane są w najdrobniejszych szczegółach, a klarowna i elegancka forma graficzna ułatwia porównywanie ofert. W albumie znajdzie się też kompendium „Jak kupić mieszkanie?", zawierające wszystkie informacje niezbędne do szybkiego i bezproblemowego sfinalizowania transakcji, w tym objaśnienie przepisów obowiązującej od ubiegłego roku tzw. nowej ustawy deweloperskiej.

Z myślą o najmłodszych uczestnikach targów organizator wraz z firmą TOPUS przygotował kolorowy plac zabaw. Z kolei rodzice po trudach poszukiwań będą mogli znaleźć chwilę wytchnienia nad gorącą kawą w eleganckiej kawiarence targowej. Aby ułatwić zwiedzającym dojazd na Trójmiejskie Targi Mieszkań i Domów SKM uruchomiła bezpłatny przejazd do hali Amber Expo. Ze stacji Gdańsk Główny będzie można szybko i bezpłatnie dotrzeć do stacji Stadion Expo.

reklama

PANORAMA GDAŃSKA

gotowe
mieszkania na Chełmie

tel. 58 350 58 48 lub 58 781 12 12

PANORAMA

www.panorama.pl

Półkolonie jeździeckie w Przywidzu

Od 11 do 15 lutego w Stajni Komancze mieszczącej się na terenie Ośrodka „Zielona Brama" w Przywidzu, grupka dzieci wzięła udział w półkoloniach jeździeckich – „Białe ferie w Siodle".

fot. Jagoda Bulik

Brało w nich udział siedmioro dzieci m.in. z Gdańska, Łodzi i Straszyna podzielonych na dwie grupy początkowa 7 lat, zaawansowana 12-15 lat. Każdy dzień miał podobny harmonogram co do godzin ale codziennie były inne formy aktywności.

W poniedziałek po śniadaniu wszyscy udali się na stok wykorzystując nową atrakcje dla dzieci snowtubing następnie przeprowadziliśmy ćwiczenia na koniu z elementami woltyżerki. Na zajęciach plastycznych uczestnicy wykonywali flo (rozety ozdobne), które później służyły jako dekoracje po zawodach koni i ich boksów.

Dzień później przeprowadzone były zajęcia w stajni i na placu z elementami jeździectwa naturalnego. Są to ćwiczenia z koniem z ziemi, które mają na celu poznanie jego psychiki i naturalnych zachowań. Nazajutrz podobnie jak we wtorek odbywały się zajęcia z naturalnych metod jeździeckich z nowymi elementami w praktyce dla każdego uczestnika z koniem na kantarku i lince. Na zajęciach plastycznych robiliśmy naszyjniki i breloczki z kolorowych makaronów.

W czwartek po śniadaniu z racji walentynek organizatorzy przygotowali w pełni profesjonalną sesje zdjęciową w pięknych strojach i makijażach wykonywaną przez Jagodę Bulik w scenerii zimowej z końmi. Dla koni z racji walentynek wszyscy pięknie ozdobili boksy kolorową kredą pięknymi rysunkami jak i smakołykami.

- Ostatni dzień to przygotowania do egzaminu na certyfikat „młodego Jeźdźca", który był wewnętrznym egzaminem na zakończenia ferii. Po śniadaniu omówiliśmy parę pytań z teorii jak i przygotowaliśmy konie do egzaminów plotąc im pięknie grzywy i ogony. Po obiedzie spotkaliśmy się na hali wraz z rodzicami na egzaminach w ramach dopingu naszych młodych jeźdźców. Egzamin polegał na przejeździe każdego uczestnika programu na czworoboku i drążkami dla grupy zaawansowanej, natomiast dla maluchów ćwiczenia na lonży i samodzielna jazda po linii prostej. Mieliśmy pilnych uczniów i wszyscy zdali bardzo dobrze ale jak przy każdym egzaminie nie obyło się bez emocji i stresu. Po wręczeniu certyfikatów i medali udaliśmy się świętować do sali kominkowej wraz z dziećmi i rodzicami – wyjaśnia w rozmowie z nami Katarzyna Zander, właścicielka stajni.

Skąd pomysł na „Białe ferie w Siodle"? - Półkolonie organizowaliśmy już w poprzednie wakacje dlatego zimowiska w stajni Komancze w Przywidzu gdzie mamy pełne zaplecze: hale, restauracja, sala kominkowa, stok narciarki i piękne tereny były oczywiste – wyznała Katarzyna Zander. - Uczestnicy z racji podziału wiekowego świetnie przyswajali wiedzę i praktykę pomagając sobie nawzajem co wiązało jeszcze bardziej grupę. Dzieci były bardzo zadowolone co oceniamy przez zapytania jaki mieliśmy od nich i rodziców co do wakacji w siodle.

Czy zdarzyły się wam jakieś zabawne sytuacje podczas półkolonii? - Owszem, cały czas mieliśmy dużo śmiechu i zabawy w szczególności podczas zabaw na śniegu i sesji zdjęciowej. Nasz piękny bałwan kowbojski który był zbudowany przez najmłodszych uczestników wzbudzał zainteresowanie i zaskoczenie wśród koni co wywoływało zabawne sytuacje – nie ukrywa właścicielka stajni.

Jeżeli chodzi o rodziców to ich reakcja była bardzo pozytywna i dziękujemy im wszystkim za wsparcie swoich pociech podczas egzaminów. Mamy już zaklepywane terminy na wakacje w Stajni Komancze, na które wszystkich serdecznie zapraszamy. Jesteśmy bardzo zadowoleni ze współpracy z ośrodkiem Zielona Brama i ze sprzyjającej nam pięknej zimowej pogody. W przyszłym roku również planujemy zorganizować kolejne zimowisko – dodaje na koniec pani Kasia.

Paweł Doczyk

Milusińscy na stoku

Licencjonowana Szkoła Narciarska Paul Ski w swojej bogatej ofercie na ferie przygotowała wiele atrakcji wśród, których były m.in. kursy jazdy na nartach i snowboardzie dla dzieci, młodzieży i dorosłych, tych początkujących jak i średniozaawansowanych.

Fot. Paweł Doczyk

Najmłodsi, którzy zetknęli się z tymi sportami pierwszy raz uczestniczyli w Śnieżnym Przedszkolu MiŚki, gdzie otoczeni szczególną troską przez doświadczonych instruktorów rozwijali swoje umiejętności narciarsko-snowboardowe. Wszystkie małe dzieci otrzymywały urocze kamizelki ostrzegawcze z logo MIŚKA lub numerem startowym, co sprawiało, że były doskonale widoczne na stoku.

Pierwsze kroki narciarskie dzieci stawiają na łagodnym, wydzielonym stoku. Dodatkowo w weekendy i ferie rozstawiany był śnieżny ogródek ze specjalnymi zabawkami, tyczkami, torem przeszkód. Kolejną atrakcją był także zjazd na specjalnie przygotowanych oponach, co sprawiało milusińskim wiele frajdy.

Następne lekcje odbywają się już na stoku głównym. Jego długość, łagodne nachylenie i szeroko wypłaszczony odcinek końcowy gwarantują idealne warunki do nauki. Stok jest sztucznie dośnieżany i ratrakowany. Zajęcia z początkującymi dziećmi do szóstego roku życia w przeważającej większości odbywają się indywidualnie. Instruktor poświęca całą swoją uwagę jednemu dziecku dbając o jego postępy i bezpieczeństwo. Kolejną propozycją jest Klub Sportowy Haski skierowany do osób w wieku 5-12 lat, umiejących już jeździć na nartach, samodzielnie zjeżdżać z góry i wjeżdżać wyciągiem orczykowym.

Podstawowym założeniem jego istnienia jest nauka jazdy na nartach poprzez zabawę. Jak nam tłumaczą instruktorzy nie nastawiają się na tzw. „wyczyn" tylko na stworzenie optymalnych i przyjaznych warunków dla rozwoju motorycznego, emocjonalnego i społecznego dzieci.

Zajęcia odbywały się pod okiem Macieja Reihla - instruktora PZN, byłego zawodnika akademickiego oraz Marty Parafiniuk - trenera II klasy w narciarstwie zjazdowym i trenera sekcji narciarskiej Politechniki Gdańskiej. Punktem kulminacyjnym pracy klubu jest obóz szkoleniowy w górach. W obecnym sezonie odbędzie się on w Korbielowie i na Słowacji od 24 lutego do 3 marca.

W trakcie ferii, odbyły się kursy jazdy na nartach i snowboardzie dla dzieci, młodzieży i dorosłych, tych początkujących jak i średnio zaawansowanych. Czas szkolenia to 10 godzin lekcyjnych (godzina lekcyjna trwa 50 min.). Dwa dni po trzy godziny i dwa dni po dwie godziny. Kurs rozpoczynał się w poniedziałek o godzinie 9:00, a kończył w czwartek. Każda grupa szkoleniowa liczyła od 6 do 10 osób.

Paweł Doczyk

Poprawić bilans zwycięstw na PGE Arenie

W piątek 1 marca o godzinie 18:00 meczem z Pogonią Szczecin, rundę wiosenną na PGE Arenie zainauguruje drużyna gdańskiej Lechii. Transmisja live na antenach Polsatu Sport i Canal+ Sport.

Stracone dwa punkty

W pierwszym spotkaniu biało-zieloni o ligowe punkty walczyli z Polonią Warszawa. Od pierwszych minut wystąpili nowi zawodnicy: Paweł Buzała i Algierczyk Mohammed El-Amine Rahoui. Przez niemal cały mecz oba zespoły grały słabo, jednak to gdańszczanie jako pierwsi cieszyli się z bramki. W 83. minucie akcję zapoczątkował Piotr Brożek, podając do Buzały, ten odegrał do Ricardinho, który ponownie podał do Brożka, a obrońca gdańszczan idealnie podał do Piotra Wiśniewskiego, który pokonał Przyrowskiego. Niestety dwie minuty przed końcem Jacek Kiełb zagrał do Miłosza Przybeckiego, a ten uderzeniem w dalszy róg pokonał Michała Buchalika. Chwilę później bramkarz biało-zielonych poradził sobie z interwencją po strzale głową Wszołka. W 90. minucie golkiper Lechii wybił piłkę na rzut rożny po groźnym uderzeniu zza pola karnego Barana. Słabo w konforntacji na Konwiktorskiej wypadł Rahoui, który miał wiele strat i niecelnych zagrań. Jedyne co można było odnotować to lekki strzał z wolnego i żółta kartka za próbę wymuszenia karnego.

Lechia z 24 punktami zajmuje obecnie 6. miejsce ze stratą pięciu „oczek" do wyprzedzającego ich Śląska Wrocław. Z kolei szczecinianie ulegli w Lubinie Zagłębiu 0:3 i po 16. kolejkach plasują się na 10. miejscu i jeżeli wygrają w Gdańsku to zrównają się punktami z ekipą Bogusława Kaczmarka. Najlepszymi strzelcami z obecnej kadry obu zespołów są Brazylijczyk Ricardinho – 5 goli i Adrian Frączczak – 3 gole.

Uważać na prostopadłe zagrania i stałe fragmenty gry

W piątek trener Kaczmarek nie będzie mógł skorzystać z Sebastiana Madery, który pod koniec stycznia rozpoczął rehabilitację po operacji przywodziciela prawego uda. W Pogoni za nadmiar żółtych kartek w Gdańsku nie wystąpi środkowy obrońca Przemysław Pietruszka. W jego miejsce trener Artur Skowronek mógłby wstawić Juliena Tadrowskiego sprowadzonego z Arki Gdynia, ale ma on problemy z mięsniem dwugłowym i nie wiadomo czy będzie w stanie zagrać z Lechią. Mecz będzie również pojedynkiem Brazylijczyków. W Gdańsku grają: Ricardinho i Deleu, a w Pogoni – Edi Andradina i Hernani.

- Nie lubię takich meczów gdy nasz rywal przegrywa wysoko, bo mają później nóż na gardle i starają się zrehabilitować i z całych sił będą walczyć o zwycięstwo. Czeka nas bardzo trudne spotkanie – nie ukrywał w rozmowie z nami Łukasz Surma, kapitan Lechii. - Żeby wygrać z Pogonią to w ataku musimy zagrać z większą dokładnością i konsekwencją niż z Polonią Warszawa. Nie ustrzegliśmy się również błędów w defensywie. Musimy uważać na piłki prostopadłe zagrane za linię obrony oraz ustrzegać się fauli, gdyż stałe fragmenty gry są mocnym punktem szczecinian. Dobrze egzekwuje je Brazylijczyk Edi Andradina, który jest jednym z liderów zespołu. Oprócz niego jest jeszcze kilku dobrych piłkarzy jak np. Adrian Frączczak.

- Jeżeli chodzi o mecze z Pogonią to utkwiły mi zwłaszcza dwa z nich. Pierwszy, który był był dla mnie specyficzny, to ten z rundy jesiennej obecnego sezonu, gdy wszedłem za kontuzjowanego Andreu i zdobyłem bramkę na 2:0, więc zakończył się dla mnie i zespołu szczęśliwie. Drugi to z czasów gry w Ruchu Chorzów. Do 85 minuty przegrywaliśmy 1:3 i Brasilia miał szansę zdobyć czwartą bramkę, ale nie wykorzystał karnego i ostatecznie udało nam się doprowadzić do remisu 3:3 i wywieźć punkt – wspomina „Surmik", który rozegrał wówczas całe spotkanie. Oprócz niego w Gdańsku może zagrać inny uczestnik tamtego pojedynku Bartosz Ława (Pogoń).

W 2012 roku gdańszczanie rozegrali na PGE Arenie 13 spotkań, w których odnieśli trzy wygrane, zanotowali trzy remisy i aż siedem porażek. Łącznie uzbierali 12 punktów, strzelając 15 goli. - No właśnie nie jest to dobry bilans, jednak rozpoczęliśmy jednak nowy rok i wierzę, że tych zwycięstw w obecnej rundzie będzie jak najwięcej i PGE Arena stanie się naszą twierdzą – nie ukrywa na koniec Surma.

Napastnik Pogoni Tomasz Chałas nie ukrywa, że w piątek muszą być czujni. - Widziałem fragmenty spotkania z Polonią. Akcja, po której padła bramka była bardzo ładna. Można powiedzieć, że wyglądało to dokładnie tak, jak powinno rozgrywać się takie sytuacje. Trzeba być czujnym, żeby taka akcja, bądź akcje nie powtórzyły się w meczu z nami. Po to, żeby podobna sytuacja nie zaważyła na wyniku spotkania.

Lechia – prawdopodobny skład: Michał Buchalik – Deleu, Jarosław Bieniuk, Rafał Janicki, Piotr Brożek – Ricardinho, Łukasz Surma, Marcin Pietrowski, Paweł Buzała – Mateusz Machaj – Piotr Wiśniewski.

Tekst i fot. Paweł Doczyk

„Atomówki" walczą o finał Pucharu Polski

Atom Trefl wykonał duży krok do finałowego turnieju Pucharu Polski. Sopocianki w pierwszym meczu 1/4 pokonały w Bydgoszczy Pałac 3:1 (25:19, 25:22, 22:25, 25:17).

Pałac Bydgoszcz - Atom Trefl Sopot 1:3 (19:25, 22:25, 25:22, 17:25)

Pałac: Mazurek, Czyżnielewska, Adams, Schulz, Martinez, Grejman, Kuehn-Jarek (libero) oraz Krzywicka, Biedziak, Sosnowska, Liliom

Atom: Bełcik, Rourke, Coimbra, Kaczorowska, Szeluchina, Łukasik, Zenik (libero) oraz Podolec, Wilk, Kwiatkowska, Cabrera

Pierwszego seta sopocianki ustawiły sobie już na początku. Podopieczne Adama Grabowskiego na pierwszą przerwę techniczną zeszły prowadząc 8:1. Rywalki był w stanie zmniejszyć do czterech punktów (18:22, 19:23), ale Atom Trefl spokojnie dograł pierwszą partię.

Wyrównane były sety drugi i trzeci. Początkowo minimalnie prowadziły bydgoszczanki, potem sopocianki. „Atomówki" okazały się lepsze w końcówce od stanu 22:22 zdobywając trzy punkty z rzędu. Początek należał do Pałacu, który prowadził nawet czterema punktami. Sopocianki doszły rywalki, ale tym razem to gospodynie od stanu 22:22 zdobył trzy punkty i wygrały seta.

W czwartym secie wyrównana walka trwała do pierwszej przerwy technicznej. Po powrocie na parkiet bydgoszczanki jeszcze przez chwilę trzymały dystans, ale od stanu 9:11 podopieczne trenera Grabowskiego zaczęły powiększać przewagę i spokojnie wygrały czwartego seta, a tym samym mecz.

Spotkanie rewanżowe zostanie rozegrane 2 marca o godz. 16.00 w Hali 100-lecia Sopotu.

TŁ

Powstaną kolejne ośrodki w ramach projektu „Biało-zielona przyszłość z Lotosem"

Otwarcie pięciu zamiejscowych ośrodków to plany na 2013 które mają zostać zrealizowane w ramach projektu „Biało-zielona przyszłość z Lotosem".

- Po EURO 2012 chcieliśmy sprawdzić jak można wykorzystać ten potencjał i upowszechniać futbol w naszym regionie pod okiem i kontrolą naszych partnerów z Akademii Piłkarskiej Lechii Gdańsk. Ma to na celu objęcie szerokim oddziaływaniem piłki nożnej na poziomie amatorskim, wyrównywanie szans społecznych i wyszkolenie piłkarza, który za jakiś czas będzie gotowy do gry w Ekstraklasie i reprezentacji Polski – nie ukrywała Jowita Twardowska, dyrektor ds. komunikacji i CSR Grupy Lotos.

Projekt ruszył 3 września ubiegłego roku w Bytowie, kiedy na mocy umowy z klubem U-2 otwarty został pierwszy ośrodek zamiejscowy APLG. Trzy tygodnie później do projektu dołączył Starogard Gdański (Klub Piłkarski Starogard Gdański), 13 listopada gmina Pruszcz Gdański, a 15 grudnia Ustka (klub Jantar). Obecnie trenuje w nich ponad 600 adeptów W 2013 roku planowane jest otwarcie pięciu kolejnych. Do 2015 roku „Biało-zielona przyszłość z Lotosem" ma mieć około piętnaście ośrodków na Pomorzu i nie tylko. Szkoleniem na początku obejmowani są chłopcy w wieku od 7 do 12 lat. Sponsor finansuje sprzęt i opiekę szkoleniową. Nadzór merytoryczny nad projektem spełnia Akademia Piłkarska Lechii.

- Podjęliśmy decyzję co do kolejnych lokalizacji. Na pewno będą to Nowy Dwór Gdański, Elbląg, Chojnice, Stężyca, Kościerzyna oraz Krokowa, gdzie dojdzie do otwarcia nowego ośrodka 6 marca o godzinie 12 – powiedział Tomasz Bocheński, dyrektor Akademii. - Docelowo w 2015 roku akademie mają powstać w takich miastach, jak Luzino, Malbork, Świecie, Żukowo i Kartuzy– wyjaśnił Tomasz Bocheński, dyrektor Akademii.

- Elementem dodatkowym jest także turniej Lotos Junior Cup, który ma być organizowany raz w roku. Kierujemy go zarówno do piłkarzy trenujących w ośrodkach jak i tych którzy nie rozpoczęli treningów bądź nie zostały wychwycone przez skautów i osób zajmujących się wyszukiwaniem młodych talentów. Chcemy, aby eliminacje lokalne będą prowadzić ośrodki, a finał odbędzie się w Gdańsku. Postanowiliśmy stworzyć też reprezentację ośrodków zamiejscowych, która będzie wyjeżdżać na turnieje zagraniczne, aby rywalizować najlepszymi zespołami w Europie. Będzie można porównać poszczególnych zawodników - dodał Bocheński.

Konsultantem Grupy Lotos ds. Programu będzie Tomasz Kafarski, był szkoleniowiec Lechii - Sam program, pomysł i ludzie, którzy tam pracują. Jest to bardzo dobry pomysł i Grupa Lotos gwarantuje środki na odpowiednim poziomie, aby zrealizować go w stu procentach. Cieszy mnie, że będę mógł współpracować z Tomaszem Bocheńskim i Tomaszem Borkowskim oraz z panią Jowitą Twardowską. Pomogę najlepiej jak potrafię – nie ukrywa Kafarski.

Paweł Doczyk

Kolejne wcielenie legendy

Nowa większa Toyota RAV4

TOYOTA

ALWAYS A BETTER WAY

Przyjdź 9 i 10 marca na Wielką Premierę samochodu, który zapoczątkował segment SUV.

Zapraszamy do salonów.

Znajdź nas na Facebooku

NR 1* NA ŚWIECIE

Carter Gdańsk

TOYOTA CARTER GDAŃSK, ul. Grunwaldzka 260, tel. 58/340-22-22

www.carter.pl

Dołącz do nas na facebooku!

Toyota RAV4 – zużycie paliwa i emisja CO_2 (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 4,9 do 7,2 l/100 km i od 127 do 173 g/km (cykl mieszany).
Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl.
*wg publikowanych przez koncerny motoryzacyjne danych dotyczących wielkości sprzedaży marek samochodowych w 2012 roku.